



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego^{JO}
w Jaworniku^{KU}

14 październik 2012

nr 10/85

„Najważniejsze w życiu”...na str.4



Dlaczego „odmawiam Różaniec”?...str.2

Czcigodny Księżu Wikariuszu!

Drogi Solenizancie!

Życzenia imieninowe są taką okazją, kiedy pragniemy wyrazić nasze uznanie, szacunek, wdzięczność, życzliwość i miłość względem osoby, do której je kierujemy. Takie też uczucia towarzyszą nam, kiedy zwracamy się do Ciebie Czcigodny Księżu Arturze korzystając z nadarzającej się sposobności.

Życzymy zdrowia, radości, szczęścia, pokoju ducha, wytrwałości i cierpliwości w wypełnianiu życiowych zadań, nieustannej pomocy i wstawiennictwa Matki Bożej i świętych patronów oraz wszelkich darów od łaskawego i dobrego Ojca w Niebie.

Życzą: Ksiądz Proboszcz, Redakcja Białego Kamyka i Parafianie

15 października

Wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

16 października

Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej

17 października

Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

18 października

Święto św. Łukasz Ewangelisty

20 października

Uroczystość św. Jana Kantego, kapłana, głównego patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa

22 października

Wspomnienie bł. Jana Pawła II, papieża

1 listopada

Uroczystość Wszystkich Świętych.

2 listopada

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (dzień zaduszny)

10 listopada

Wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

Dlaczego „odmawiam Różaniec”?



Czyli dlaczego modłę się przesuwając paciorki, palce, bądź w myślach licząc „zdrowaśki”?

No właśnie, dlaczego?

Zaczęło się chyba na samym początku, czyli w domu dzieciństwa. Codziennie wieczorem, czasem na kolanach, czasem po ciężkiej pracy lub gdy choroba bolała zbyt mocno na siedząco - codziennie, pięć tajemniczek... Nie tylko w październiku. Codziennie!

Drugi powód?

Prozaiczny. Nie lubię chodzić do urzędów, by załatwić sprawy trudne. Gdy już muszę to zrobić, oddycham z ulgą, gdy zgodzi się ktoś mądrzejszy iść ze mną.

O ileż łatwiej prosić Pana Boga o zdrowie, wiarę, nawrócenie, gdy idziemy do Niego z Matką.

I to jest trzeci powód mojej modlitwy - jestem sierotą.

Czasem bardzo chce się być dzieckiem, czyjąś córką, nie tylko we wspomnieniach.

Mówiąc - Święta Maryjo, Matko Boża - wiem, że słyszy mnie i patrzy z miłością i współczuciem

Matka matek

moja mama.

Słyszy i Synowi swemu moje prośby zanoszą...

Czemu o tym piszę?

Może i Ty potrzebujesz „protekcji u Szefa”, bądź szukasz miłości?

Paciorki to niezły sposób - spróbuj.

Z.P.

**14 października
28 niedziela zwykła**

Mdr 7, 7-11
Hbr 4, 12-13
Mk 10, 17-27

Potem przyjdź i chodź za mną.



/por.Ew./

**21 października
29 niedziela zwykła**

Iz 53, 10-11
Hbr 4, 14-16
Mk 10, 42-45

A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.



/por.Ew./

Odpust i Jubileusz w naszej Parafii



Księża Proboszcza.

Choć tak naprawdę to te obchody rozpoczęły się już wcześniej. W dokładną rocznicę święceń 17 maja br. wspólne życzenia złożyli dostojnemu Jubilatowi przedstawiciele Rady Sołeckiej i Rady Parafialnej, a w kolejnych dniach różne środowiska naszej wspólnoty. Jednak mszę św. dziękczynną za swoje ćwierć wieku kapłaństwa odprawił Ksiądz Proboszcz właśnie w dniu odpustu. Całej uroczystości przewodniczył jego starszy brat ks. Stanisław Salawa z Tenczynka. W homilii nawiązał do osoby Jubilata. Przypomnił jego drogę życiową i kapłańską, a podsumowując, polecił serdecznej trosce i modlitwie Jaworniczian. W imieniu parafian przemówił p. Waław Szczotkowski. Przekazał on też Księdzu Proboszczowi, na pamiątkę tej rocznicy, piękny duży obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Nie zabrakło oczywiście życzeń od scholi, oazy, ministrantów, jak od zaprzyjaźnionych sióstr zakonnych. Były też serdeczne gratulacje

od Rodziny Jubilata. Po mszy św. zaproszeni goście udali się na wspólną agapę do Strażnicy OSP. Obecnych tam było wielu kapłanów i sióstr zakonnych, liczni członkowie rodziny - z Ojcem Księdza na czele

oraz delegacje byłych parafian z Pietrzykowic, Skawiny i Kościeliska - w pięknych strojach góralskich. Nie zabrakło też oczywiście Jaworniczian. W sumie ponad sto pięćdziesiąt osób. Podczas spotkania śpiewała nasza Schola i wystąpił zespół teatralny z gimnazjum z fragmentem spektaklu „Wiara, Nadzieja, Miłość”.

Ksiądz Proboszcz przysiadł się kolejno do każdego stolika. Wspominał minione czasy i żywo interesował się nowinami z życia przyjaciół. W takiej serdecznej atmosferze spotkanie przedłużyło się aż do wieczora, tak że ostatnich wychodzących żegnały już złote promienie zachodzącego słońca.

Tegoroczny odpust Podwyższenia Krzyża Świętego w naszej parafii przeniesiony został na niedzielę 9 września. No cóż, dzień roboczy nie sprzyja świętowaniu zwłaszcza, że w tym roku nadarzyła się ku temu okazja szczególna.

Odpust. Jak zwykle uroczystość - spowiedź, procesja, dziewczynki w bieli i kwiaty u stóp Pana Jezusa niesionego w Najświętszym Sakramencie. Wreszcie spotkanie z Chrystusem w Komunii Świętej - liczniejsze niż zwykle, bo chyba wszyscy, którzy mogą, chcą być w tym dniu w kościele parafialnym i uczestniczyć we wspólnej radości. Coraz więcej ludzi rozumie też, co to jest ten odpust zupełny i jakie łaski przezeń płyną. I coraz więcej osób stara się go świadomie uzyskać wypełniając przypisane warunki, a zwłaszcza ten najważniejszy, choć jakby najmniej formalny - wyrzeczenia się wszelkiego zła i jakiegokolwiek przywiązania go grzechu, nawet lekkiego.

Były jak zwykle kramy i radość dzieci obowiązkowo obdarowanych słodyczami czy zabawkami. Było mnóstwo księży w kościele, a w wielu domach wspólny odpustowy obiad z rodzinami spoza Jawornika, które przyjechały z tej okazji do naszej wioski. Trudno się dziwić, odpust to jakby imieniny parafii.

Było nawet wydanie B.K., a w nim... wywiad z naszym Księdzem Proboszczem. Wywiad szczególnie, bo była też i przyczyna niezwykła - w dniu Odpustu świętowaliśmy również Jubileusz 25-lecia Kapłaństwa



Jeszcze raz gratulując i dziękując za kapłańską posługę, życzymy Ci Księżo Kanoniku na następne lata - Szczęść Boże.

opr. A.P.

„Najważniejsze w życiu to nie przeszkadzać Bogu działać przez siebie”

Poznanie autora tych słów było dla gimnazjalistów z Jawornika i Bęczarki jednym z zasadniczych powodów wyjazdu na wycieczkę do Warszawy w dniach 19, 20, 21 września. Wiedza o patronie szkoły ma ogromne znaczenie dla jego aprobaty. Bo wtedy jest jasne, czy można go polubić, czy będzie nam bliski, czy będzie wzorem i autorytetem, czy będzie obdarzony szacunkiem, czy też będzie kolejną postacią, którą szkoła próbuje narzucić i zaprzętać nią głowę swoim uczniom. A gimnazjalista powinien czuć dumę z tego powodu, że ma takiego właśnie patrona. Dobrze też jeśli patron, to ktoś współczesny, bo wtedy łatwiej z nim się utożsamiać, łatwiej znaleźć ślady jego obecności wśród nas, łatwiej go zrozumieć, łatwiej usłyszeć świadectwo o nim od tych, którzy go znali, z nim pracowali i jego podziwiali. Tak ukierunkowane oczekiwania towarzyszyły uczestnikom wycieczki do Stolicy, bo tam żył, mieszkał i pracował Ks. Jan Twardowski, patron Gimnazjum w Jaworniku. To, że Warszawa odgrywała doniosłą rolę, w życiu patrona, a także odgrywa ważną rolę w naszym życiu, miało spowodować, że wycieczka stanie się prawdziwą przygodą. Czy tak było? Jakie wrażenia były udziałem uczniów? Najlepiej przedstawią to oni sami.

Wacław Szczotkowski

20.09.2012, czyli w drugi dzień naszej szkolnej wycieczki do Warszawy odwiedziliśmy gmach Parlamentu mieszczący się przy ul. Wiejskiej. Na samym początku musieliśmy przejść kontrolę, która ma na celu wykrycie niebezpiecznych przedmiotów. Następnie weszliśmy do sali obrad. Tam miła Pani Przewodnik przybliżyła nam nieco historię Sejmu oraz obyczaje w nim panujące np.

pokazała nam miejsca, na których zasiadają poszczególni posłowie. Potem opuściliśmy wielką salę obrad i przeszliśmy korytarzami sejmowymi, aż dotarliśmy do słynnych schodów sejmowych, na których najczęściej odbywają się wywiady telewizyjne i radiowe z członkami Parlamentu. Mieliśmy okazję zobaczyć Pana Zbigniewa Ziobro udzielającego wywiadu. Z kolei weszliśmy do Sali Kolumnowej. Sala ta zrobiła na nas ogromne wrażenie, nie tylko pod względem swej wielkości, ale także przez jej piękny wystrój. Później poszliśmy pod gabinet Prezydenta oraz Premiera. Następnie opuściliśmy Sejm i wyruszyliśmy na dalszy wycieczkowy szlak. Wycieczka po Parlamencie była niezwykle ciekawa, wszystkim bardzo się podobała, a dodatkowo wiedzę zdobytą podczas zwiedzania będziemy mogli wykorzystać na lekcjach wiedzy o społeczeństwie.

Karolina Brózda 2a
Magdalena Pulchny 2a
Marzena Siemieniec 2a

20.09.2012 roku w czasie drugiego dnia wycieczki do Warszawy odwiedziliśmy bardzo ciekawe i także ważne miejsce - Muzeum Powstania Warszawskiego. Muzeum przedstawia co działo się w dniach od 27 lipca do 5 października 1944 roku. Gdy w muzeum czekaliśmy na rozpoczęcie zwiedzania, spotkaliśmy starszego Pana. Jak się okazało, był nim powstaniec warszawski, pseudonim „Grom”. Po krótkiej i zabawnej rozmowie z nim zaczęliśmy zwiedzanie. Naszą przewodniczką okazała się bardzo miła pani, która opowiadała o wydarzeniach tamtych 63 dni z takim wzruszeniem, że i nam po jakimś czasie się ono udzieliło. Ku naszemu zdziwieniu tata pani przewodniczki Czesław Cywiński był powstańcem oraz został wysłany na Syberię. Niestety zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010r. W trakcie zwiedzania w całym budynku było słycać bicie serca 63 razy na minutę-tyle ile trwał powstanie oraz co 30 minut „odbywał się”



28 października
Rocznica Poświęcenia Kościoła Własnego

Ez 43, 1-7
Ef 2, 19-22
Łk 19, 1-10

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto.



nalot samolotów zrzucających bombę. Atmosfera, która była w muzeum, pozwalała poczuć to co wtedy działo się na ulicach Warszawy. Było to bardzo realistyczne. Potem mogliśmy obejrzeć, krótki film pt.: "Miasto ruin" był to jeden z najbardziej wzruszających filmów jaki kiedykolwiek mieliśmy okazję oglądać. Jedną z najbardziej interesujących atrakcji było to, że mogliśmy się poczuć jak powstańcy przechodząc repliką kanałów Warszawskich. Musieliśmy zachować absolutną ciszę, ale nie do końca nam się to udało. Następnym punktem naszego zwiedzania było obejrzenie wywiadu z Niemcem belgijskiego pochodzenia, autentycznym świadkiem tamtych dni, który opowiadał o wstrząsających wydarzeniach, które miały wtedy miejsce. Na najwyższym piętrze można było zobaczyć mundury powstańców. Każdy był inny lecz łączyło je jedno, opaska na ramię w barwach narodowych. Resztę opasek można było zobaczyć w gablotach umieszczonych w jednej z sal. Przechodząc do ostatniej sali mogliśmy zobaczyć trzy repliki grobów powstańców lub ludzi biorących udział w bitwie o Warszawę. W ostatniej sali nasza przewodniczka podsumowała dwie godziny zwiedzania jednym zdaniem, które wypowiedział jej ojciec w czasie ostatniego z przemówień z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Brzmiało ono tak "Polskę można zniszczyć, ale Polaków nie". Po tych słowach nie jednemu zakręciła się łezka w oku. Wszyscy byli zadowoleni ze zwiedzania. To było jedno z najciekawszych miejsc Warszawy. Warto pamiętać o takich miejscach oraz je odwiedzać.

Magdalena Król 2c
Kamila Starzec 2c
Natalia Łapa 2c

21 września 2012 roku mieliśmy przyjemność zwiedzić Zamek Królewski w Warszawie. Już przy wejściu na zamek największym zaskoczeniem było dla mnie to, że wszyscy otrzymaliśmy słuchawki, przez które przewodnik opowiadał historię dotyczącą zwiedzanego zabytku. Początki Zamku Królewskiego sięgają XIV wieku, lecz jego wnętrze nosi znamiona epoki klasycystycznej. Symetryczne ustawienia i wspaniałe zdobienia nadają niezwykły charakter miejscu. Jedną z najpiękniejszych sal jest sala balowa. Liczne, złote zdobienia, piękne żyrandole i lustra optycznie zwiększające powierzchnie sprawiły, że sala ta najbardziej przypadła mi do gustu. Równie piękna jest sala marmurowa. Znajdują się w niej 22 portrety Królów Polskich oraz posągi Sprawiedliwości i Pokoju. Pozostałe sale takie jak:



galeria owalna, sala rady, sala tronowa i pokój konferencyjny są również piękne i pełne przepychu. Niestety II wojna światowa nie oszczędziła również Zamku Królewskiego. We wrześniu 1944 roku został on zniszczony przez wojska niemieckie. Decyzję o odbudowie podjęto dopiero w 1971 roku i odbyło się to na podstawie fotografii i z pieniędzy ofiarowanych przez społeczeństwo. Dzięki temu możemy oglądać go w takim doskonałym stanie. Wycieczka na Zamek w Warszawie na zawsze zapadnie mi w pamięć. Było to dla mnie wspaniałym przeżyciem i bardzo ciekawą lekcją historii.

Katarzyna Starzec 3a
Sylwia Dudek 3a

Pałac Kultury jest najbardziej rozpoznawalną budowlą Stolicy. W nim też znajduje się Muzeum Techniki. Gdy weszliśmy do środka, zapanowała atmosfera miła lecz bardzo napięta, gdyż byliśmy już spóźnieni na spektakularny symulowany pokaz konstelacji gwiazd ubiegłej nocy w Planetarium. Wtedy dowiedzieliśmy się co to gwiazdozbiór, a także poznaliśmy różne przykłady gwiazdozbiorów. W tych gwiazdozbiorach znajdują się konstelacje np. Wielki Wóz. Po 15 minutowej lekcji z astronomii wyszliśmy na zajęcia ze Szklaną Panią. Ta panna została wykonana w NRD, 40 lat temu, ale działa bez zarzutów. Na jej przykładzie byliśmy świadkami pokazu o budowie wewnętrznej człowieka. Potem kontynuowaliśmy dalsze zwiedzanie. Początkowo przewodnik opowiedział nam o energii, która pozwoli zaoszczędzić na produkcji prądu. To elektrownie wodne, wiatraki czy baterie słoneczne. Następnie udaliśmy się do sal z prymitywnymi i bardziej nowoczesnymi pralkami. W kolejnej sali obejrzelśmy urządzenia związane z komunikowaniem się ludzi; od najstarszych telefonów poprzez maszyny szyfrujące (historia

enigmy). Bardzo ciekawa była opowieść zawierająca historię powstawania komputerów. Na zdjęciach widniał najstarszy, a zarazem największy komputer świata. W kolekcji muzeum był trzeci jako największy komputer na świecie, czyli wielka szafa. Z kolei na niższym poziomie muzeum zapoznaliśmy się z historią komunikacji i budowy różnych pojazdów mechanicznych. Tam zobaczyliśmy m.in.: pierwsze rowery oraz pierwszy samochód. Oprócz tego były także tam motory, urządzenia latające i dziwne pojazdy. Na zakończenie przewodnik opowiedział o rozwoju przemysłu hutniczego i górnictwa.

Bartłomiej Kołodziejczyk 2a
Mateusz Burda 2a
Dawid Szafraniec 2a

Ostatnim punktem naszej 3-dniowej wycieczki do stolicy, miała być Świątynia Opatrzności Bożej wraz z grobem Patrona naszego gimnazjum ks. Jana Twardowskiego. Budowla już od pierwszych chwil przykuła nasz wzrok, szczególnie niekonwencjonalną formą stylistyki. W jej podziemiach znajduje się muzeum i Panteon Wielkich Polaków (niestety jeszcze nieukończone), do którego się udaliśmy. Zobaczyliśmy m. in. plany ostatecznego wyglądu Świątyni (należy zaznaczyć, że nie została ona jeszcze ukończona), plansze, na których mogliśmy zapoznać się z biografiami pochowanych tam osób, zobaczyć kroplę krwi naszego rodaka Bł. Jana Pawła II. Mogliśmy również oddać hołd - wszystkim zasłużonym osobom, które spoczęły tam na wieki, a w szczególności ks. Janowi Twardowskiemu, naszemu Patronowi. Spodobała się nam także konwencja zagrania światłem w podziemiach, podczas słonecznego dnia oświetlenie zastępowało światło słoneczne, wpadające przez specjalną soczewkę. Świątynia Opatrzności Bożej była interesującym zwieńczeniem naszej wycieczki. Na pewno będzie jeszcze piękniejsza, kiedy zostanie ukończona.

Grzegorz Mleczek 2b,
Mariusz Kasperek 2b,
Damian Ożóg 2b

Mieszkanie księdza Jana Twardowskiego znajduje się obok klasztoru sióstr Wizytek i kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Krakowskim Przedmieściu. Wchodząc do jego pokoju można się domyślić dlaczego nazywano księdza "Janem od Biedronek". Otóż jest tam niesamowity zbiór przeróżnej wielkości i formy

biedronek. Ksiądz przywiązywał dużą wagę do różnych drobiazgów. Dostawał przeróżne prezenty od dzieci, od ludzi dorosłych (a wśród nich biedronki). Ciekawym elementem w domu księdza jest charakterystyczny kafelkowy piec, na którym widnieją podpisy osób, które były w tym domu wraz z dedykacją bądź podziękowaniami. Wszystko w domu jest na swoim miejscu, nic nie zostało zmienione po śmierci księdza. Unikatem okazał się wskaźnik pomocny w czytaniu Biblii w języku hebrajskim, również ciekawym przedmiotem była torba księdza, bez której nigdzie się nie ruszał. Była to zwykła torba, wręcz "szmaciana". Wszyscy mówili księdzu, aby zakupił nową, ale on uważał, że ta jest wciąż dobra i jest jak najbardziej odpowiednia dla niego. Na zewnątrz, w ogrodzie, ksiądz miał swój kącik, który potocznie nazywano "pod modrzewiem". Pod modrzewiem jest ławeczka, gdzie przesiadywał, pisząc wiersze i od czasu do czasu spowiadając. Koło ławeczki są teraz kamienie, na których są ułożone znicze i przyklejane sztuczne biedronki. Na gałęziach drzew wiszą typowe zabawki dla dzieci, m.in. drewniany pajacyk czy dzwoneczki. Stary dom oraz ogród na wszystkich robi ogromne wrażenie. O księdzu Janie ciekawie opowiadał i oprowadzał nas po jego mieszkaniu jego przyjaciel, a zarazem organista z kościoła Wizytek Pan Stanisław.

Karolina Gubała 3b
Katarzyna Żądło 3b
Sylwia Wojtyczka 3b

Zatrzymaliśmy się w hotelu "Atos". Ulokowaliśmy się w 3-osobowych pokojach na 9 piętrze. W czasie wolnym odwiedziliśmy się w wzajemnie, a także graliśmy w karty i prowadziliśmy interesujące dyskusje. Dwukrotnie odwiedziliśmy pobliski sklep. W czasie pobytu zagwarantowano nam dobre posiłki (śniadania i obiady). Ciekawym rozwiązaniem podczas śniadania okazał się stół szwedzki.

Aleksandra Frosztęga,
Joanna Burda,
Magdalena Jawańska



4 listopada
31 niedziela zwykła

Pwt 6, 2-6
Hbr 7, 23-28
Mk 12, 28-34

I nikt już nie odważył się więcej Go pytać

/por. Ew./



Pielgrzymka do Szczyrku

W ostatnią sobotę września grupa pielgrzymów z Jawornika udała się w kolejną podróż. Tym razem była to krótka pielgrzymka do Szczyrku na Górkę sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki i Królowej Beskidów.

Szczyrkowskie sanktuarium na Górcie powstało na miejscu, w którym 25 lipca 1894 r. 12 letnia Julianna Pezda zobaczyła po raz pierwszy Matkę Bożą. Udokumentowana tradycja podaje, że od tego dnia Matka Najświętsza ukazywała się tu przez kilka miesięcy. Widzenia były udziałem trzech kilkunastoletnich dziewczynek. Matka Boska objawiła się dzieciom, zachęcając do odmawiania godzinek oraz modlitwy „Anioł Pański”. Obiecała również, że w

miejscu objawień pojawi się źródło o cudownych właściwościach i nakazała wybudowanie klasztoru.

Następnym punktem pielgrzymki była droga krzyżowa w plenerze. Rozważając mękę Naszego Pana wspinaliśmy się na górę Matyska drogą Kalwarii Beskidów. Było to wspaniałe przeżywanie męki Jezusa, przedstawionej za pomocą wspaniałych rzeźb. Po dojściu na szczyt potrzebny był odpoczynek (bolały nogi no może nie wszystkich, bo dzieci dalej biegały). Z góry podziwialiśmy piękne widoki, bo i pogoda też nam dopisała.

W czasie tej pielgrzymki nie tylko umocniliśmy się duchowo, ale mogliśmy też zobaczyć jak piękne są Beskidy.

K.W.

zdjęcia patrz w galerii



Jesteśmy zaproszeni do włączenia się w wielkie dzieło nowej ewangelizacji, a konkretnie w dzieło ewangelizacji Krakowa. Są zorganizowane spotkania w dniach **19, 20 i 21 października** na stadionie Cracovii i w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Przyjdźmy wszyscy by spotkać się z naszym Panem Jezusem Chrystusem i dać świadectwo naszej wiary. Jak mówi ks. bp. Grzegorz Ryś odpowiedzialny za to wielkie dzieło "jestem przekonany, że nikomu z nas Pan nie pozwoli odejść bez doświadczenia Jego bliskiej, mocnej i wielkiej obecności". Oto szczegółowy program:

Piątek 19 października Stadion Cracovii

Jako chrześcijanie chcemy stanąć razem, pomimo różnic, wokół Słowa w modlitwie za Kraków.

Od godziny **16.00** wejście na stadion, koncerty chórów Gospel

18.00-21.00 spotkanie (rozważanie Słowa, dzielenie Słowem, świadectwa, wspólna modlitwa, posłanie do Ewangelizacji)

21.00 Rozesłanie do świadectwa wobec miasta, przejście na Rynek Główny.

Sobota 20 października Stadion Cracovii

Chcemy podobnie jak Apostołowie w Wieczerniku, stanąć wobec Jezusa Zmartwychwstałego, by osobiście Go spotkać i dotknąć Jego ran. Wierzmy, że

to doświadczenie wzbudzi naszą wiarę i da pewność nowego życia z Nim.

Wejście od godziny **15.00**, czas koncertów i świadectw

17.00 oficjalne rozpoczęcie spotkania

17.15-21.00 żywe Słowo Boże i głoszenie Dobrej Nowiny, modlitwa rozmowy, świadectwa, liturgia pokutna, modlitwa o uzdrowienie.

Okolo 21.00 zakończenie spotkania

Niedziela 21 października Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Chcemy wspólnie doświadczyć Jezusa w Eucharystii, zakończonej posłaniem do ewangelizacji w naszych środowiskach pracy, nauki, zamieszkania.

15.00 Koronka do Bożego miłosierdzia

15.20 Eucharystia.

Szczegółowe informacje można zdobyć:

Tel. komórkowy **+48 696 003 111**

E-mail: info@blizejmocniejwiecej.pl

Adres www: www.blizejmocniejwiecej.pl

facebook.com/BlizejMocniejWiecej

JEŚLI CHCESZ TO PRZYJDŹ

Festynowo i zabawowo

Dnia 1 września br. na terenie OSP w Jaworniku odbył się festyn i zabawa na zakończenie lata zorganizowane przez Radę Sołectką i Komisję Rewizyjną oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Jawornika. Przy wielkim zaangażowaniu wszystkich członków Rady i KR oraz ich rodzin, sponsorów, - spotkanie doszło do skutku. Do tańca zachęcał nas tym razem zespół. Co stało się już tradycją, w tym roku pogoda też nie była dla nas zbyt łaskawa ale wszyscy dobrze się bawili i nawet lekki deszczyk w drugiej części zabawy nie odstraszył bawiących się mieszkańców Jawornika i przybyłych gości. W tym roku nasz zabawowy plac odwiedzili Józef Tomal- starosta powiatowy, Maciej Ostrowski- burmistrz oraz Mieczysław Kęsek- radny sejmiku wojewódzkiego. Uczestnicząc w zabawie można było wesprzeć działalność RS i Stowarzyszenia.

Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów:

1. Zbigniew Kutryba Zakład Sieci Sanitarnych
2. Stanisław Lampa Stacje Paliw „LAMPA”
3. Adam Ślusarczyk FPHU PLAST- DACH
4. Krzysztof Dąbrowa Zakład mechaniki pojazdowej
5. Jan Burkat „Stara Cegielnia”
6. Adam Sołtys Sklep Meblowy „ADA”
7. Agnieszka Kudłacz Firma Handlowo Usługowa „KUDŁACZ”
8. Józef Górka Zakład Uboju i Przetwórstwa Mięsnego „WĘDZONKA”
9. Beata i Krzysztof Święch DUNLOP w Jaworniku
10. Tadeusz Hołujm Usługi transportowe i budowlane
11. Piotr Olszewski Pet-Pack Polska Sp.z o.o.
12. Maciej Ostrowski Urząd Miasta i Gminy Myślenice
13. Przemysław Prączuk
14. Grażyna i Ryszard Kalisz

Państwa pomoc pozwoliła nam uatrakcyjnić czas sobotniego wieczoru przybyłym na spotkanie festynowe mieszkańcom Jawornika. Spotkania takie na pewno przyczyniają się do tworzenia więzi między mieszkańcami i umocnienia poczucia Wspólnoty.

Wymierną korzyścią są środki finansowe, które organizatorzy pozyskali w trakcie festynu. Chcemy Państwa poinformować, że będą one wykorzystane dla społeczności Jawornika w tym m.in. na organizację Dnia Niepodległości, poprawę komunikacji i przepływu informacji w Jaworniku oraz inne działania rozwojowe w Jaworniku. Jeszcze raz chcemy podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli a nie zostali wymienieni wyżej. Dziękujemy wszystkim przybyłym za dobrą zabawę oraz za to, że docenili wysiłek organizatorów i skorzystali z zaproszenia. O ile sił i środków wystarczy a zapał nie ostygnie spotkamy się znów za rok.

Władysław Kurowski

Bardzo serdecznie dziękujemy pani Krystynie z Cieszyna za list przysłany do naszej Redakcji. Pani Krystyna pragnie podzielić się z czytelnikami naszego czasopisma słowami pieśni maryjnej. Dobrze się składa, bo przeżywamy miesiąc październik, jest to miesiąc maryjny. Mamy nadzieję, że słowa tej pięknej pieśni pomogą nam wejść w tajemnice rozważań różańcowych. Oto słowa pieśni:



**Najświętsza Panno Gidelska
Tyś jest Pani Archanielska
Wielkieś cuda uczyniła
Gdyś się w roli objawiła**

**Objawiłaś się wieśniakowi
Pracowitemu rolnikowi
Który orał par bydłętą
I wyorał obraz święty**

**Bydłętą obraz ujrzał
Na kolana pokłękąły
A on bije i katuje
Jeszcze zabić obiecuje**

**Obejrzał się w prawą stronę
Ujrzał obraz i koronę
I sam klęknął z uczciwością
I podniósł obraz z radością**

**I zaniósł go do swej skrzyni
Tam go nieszczęście nie minie
Nad całą jego gospodą
Nawiedził go Bóg chorobą**

**Na dziatki i żonę jego
I na niego też samego
Doświadczył go Bóg samego
I też domowników jego**

**Miał w swym domu komornicę
Bogu wierną służebnicę
Która mu pilnie służyła
Do tej skrzyni otworzyła**

**Gdy tę skrzynię otworzyła
Jasność ją wielką okryła
Gospodarzu źle u ciebie
Masz kościelną rzecz u siebie**

**Do klasztoru pobieżyła
zakonnikom powiedziała
Przyszło bractwo ze świecami
Wzięli obraz z klejnotami**

**Wstawili go w wielki ołtarz
Najświętsza Panno bądź u nas
Dwa razy im uchodziła
Tam im być nie zezwoliła**



CUDOWNNA FIGURA MATKI GIDESKIEJ
UZDROWIENIE CHORYCH

**Dwa razy im uchodziła
Ten trzeci raz przemówiła
zanieście mnie na tę rolę
Bo ja tam mam dobrą wolę.**

**Wieśniak też się dowiadywał
swemu zdrowiu się radował
Chwała Tobie Wieczny Panie
Na mej roli klasztor stanie**

**Najświętsza Panno Gidelska
Tyś jest Pani Archanielska
Nie opuszczaj nas w potrzebie
którzy wołamy do Ciebie.**

**O Matuchno gdyś tak wierna
Bądźże dla nas miłosierna
Nie opuszczaj nas każdego
Proś za nami Syna swego
Amen teraz rzeczmy wszyscy
Pomarli, krewni i bliscy
Byśmy się w niebo dostali
Z Tobą wiecznie królowali. Amen.**

Zachęcamy wszystkich czytelników do korespondencji z Redakcją BiałegoKamyka.



KAMYCZEK – STRONA DLA DZIECI

październik

7.X. – Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

Pokoloruj pięknie Matkę Bożą,
dorysuj w Jej rękach różaniec

Miesiąc październik poświęcony jest
Matce Bożej Różańcowej.

Zapraszamy na wspólną
modlitwę do kościoła.

Umiesz modlić się na różańcu?

DO RÓŻAŃCOWEJ MATKI

*Matko Różańcowa
w październiku czczona
weź nas – wszystkie dzieci
w swe święte ramiona.*

*W sercach niech modlitwa
jak bukiet róż będzie
kto się pięknie modli
ten niebo zdobędzie.*

*Prowadź nas do Syna
w każdej życia chwili
i czuwaj nad nami
byśmy nie zblądzi.*

*Z różańcami w dłoniach
do Ciebie wołamy
Maryjo Najświętsza
opiekuj się nami!*

2.X. – Aniołów Stróżów



www.chomikuj.pl/



www.chomikuj.pl/

Na pewno znasz piękną modlitwę do
swojego Anioła Stróża. Odmawiaj ją
codziennie. A teraz połącz kropki od
1 do 37 i pomaluj obrazek.

Opowiadanie Iriny Prokopienko „Jak brzoza liście rozdawała”

Po świecie chodziła Jesień i malowała drzewom liście. Liście klonu zamalowała na czerwono, liście dębu na brązowo, a listki brzozy na kolor złoty.

Zaszeleściła Brzoza, zaszumiała złotymi listkami. Ktokolwiek przechodził obok i patrzył na żółto - złotą sukienkę Brzozy, zachwycił się jej pięknem.

-Och, żebym ja miała takie okrycie, ciepłe jak słońce - powiedziała mrówka, patrząc na żółte listeczki.

-Masz, weź - odpowiedziała Brzoza i zrzuciła jeden listeczek. Ucieszyła się mrówka, złapała listek i poniosła na mrowisko, nieopodal miejsca, w którym rosła Brzoza.

-Ach! Jak by się przydało złote pióreczko do mojego kapelusza - westchnął borowik który rósł pod Brzozą.

-Masz, weź sobie złoty listek, będzie jak pióreczko przy twoim brązowym kapeluszu - zaszumiała Brzoza i zrzuciła jeszcze jeden listek. Przyczepił go Borowik do swego aksamitnego kapelusza, stoi i nawet nie oddycha z radości. Z daleka nadchodzi Jeżyk.

-I dla mnie daj kilka listeczków, na zimowe przykrycie - poprosił Jeż. Poruszyła gałązkami Brzózka i znów kilka listeczków na ziemi sfrunęło. Położył się na nich Jeżyk,

ponakłuwał listki na kolce i ze złotym okryciem pomaszzerował do domu.

Rosła obok Brzozy młodziutka Choinka. Westchnęła szeptem:

- O-o! Gdyby na moją zieloną sukienkę rozrzucić twoje złote listki, nie byłoby na świecie drzewka piękniejszego ode mnie.

-Weź sąsiadeczko, weź listeczki, mnie nie żal - powiedziała Brzózka i wszystkie swoje listki zrzuciła na Choinkę.

Patrzy, a sama została z niczym, bez żadnego listka, wszystkie do ostatniego porozdawała. Zasmuciła się wtedy.

-Gdzie moja złota uroda? Jakże będę teraz wyglądać? Nadleciał zaraz wiatr, zaszumiał:

-Nie smuć się Brzózko, w zimie będziesz spać, śnieg cię otuli, niepotrzebna ci sukienka, a przyjdzie wiosna, podaruję ci nową, zieloną sukienkę, będzie ci w niej równie pięknie jak w złotej. Nie smuć się, nie smu u-u-u-u.....

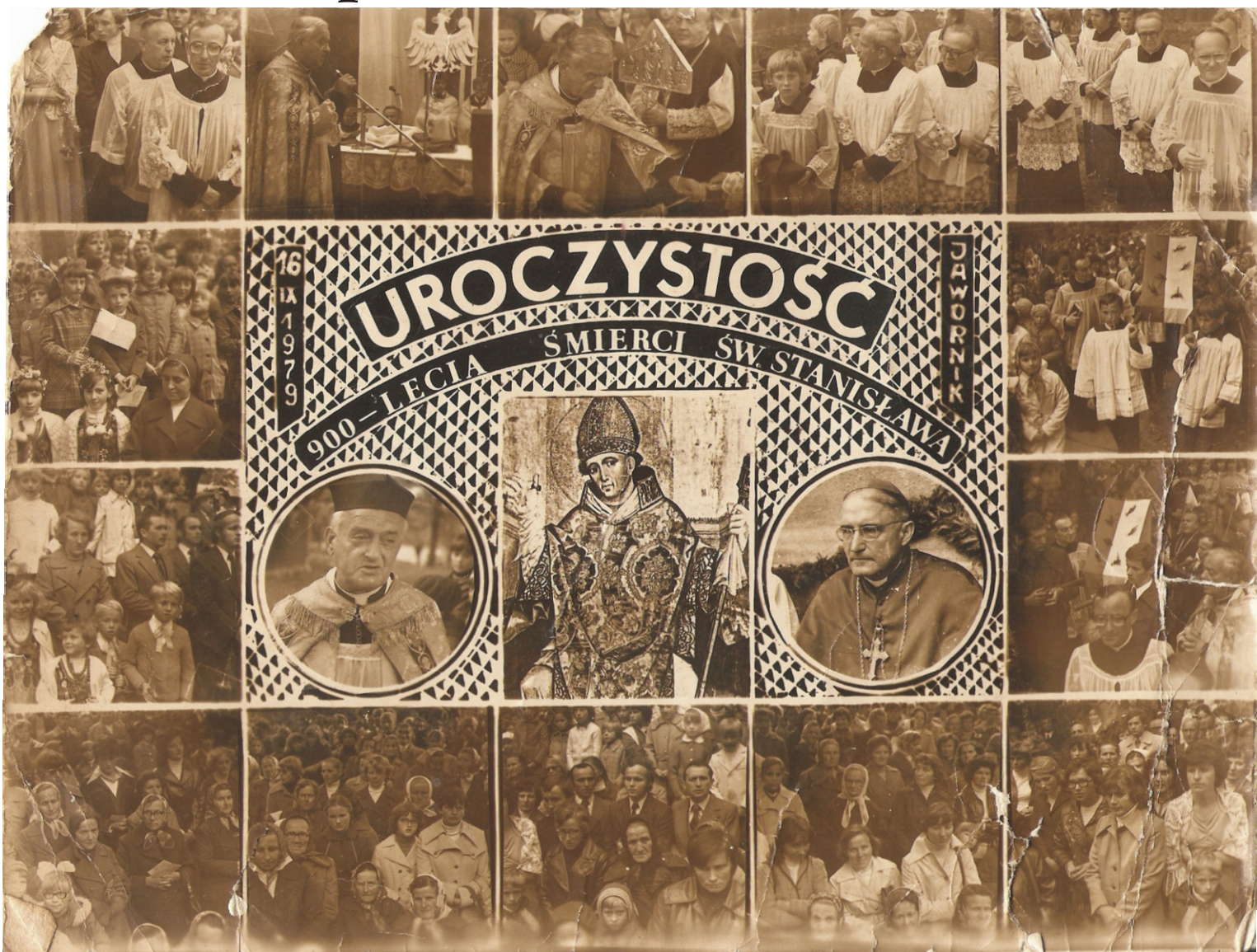
Poruszając gałązkami Brzoza przysłuchiwała się spokojnym i miłym słowom wiatru. Słuchała, słuchała, aż usnęła. Usnęła na całą zimę. Od tego

czasu tak dzieje się co roku, gdy jesień chodzi po świecie. Jak tylko brzoza porozdaje wszystkie swoje liście, zaraz zasypia na całą zimę, żeby szybko doczekać się wiosny i nowej sukienki, a za brzozą wszystkie inne drzewa, którym jesień liście brązowi, czerwieni, złoci.





ocalić od zapomnienia



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz wspomnienia św. Łukasza patrona służby zdrowia serdecznie zapraszamy na mszę św. w intencji pracowników służby zdrowia oraz nauczycieli, która odprawiona zostanie w naszym kościele, we czwartek 18 października o godz. 18-tej.

PRZEZ CHRYSZTUSA

**Emilia Alicja
Porębska
Julia Głąb**



Z Chrystusem

**Kamil Dzieża i
Dorota Drózd
Mariusz
Wójtowicz i
Dominika
Polewka**



W Chrystusie

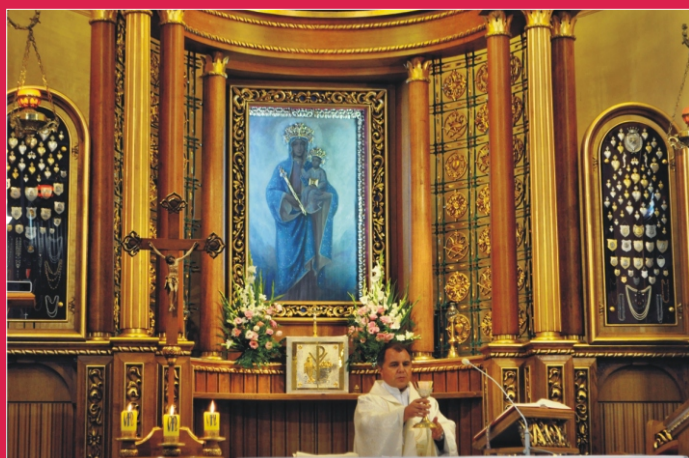
Dorota Piwowar



Najważniejsze w życiu...str.4



Pielgrzymka do Szczyrku... str.7



BIĄŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Artur Gadocha, redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Monika Zając, Beata Kielbowicz
skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład,
adres email : redakcja@bialykamyk.pl , strona: <http://www.bialykamyk.jawornet.pl>

